

Sygn. akt V KK 52/17

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2017r.,
sprawy **S. W.**,
skazanego z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 18 października 2016r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 6 czerwca 2016r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 6 czerwca 2016 r. S. W. został skazany za kradzież energii elektrycznej w okresie od 16 września do 1 grudnia 2014 r. w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. za czyn zakwalifikowany z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniony został od kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego i jego obrońcy wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 października 2016 r. powyższe orzeczenie zostało zmienione w ten sposób, że jako datę popełnienia czynu przyjęto dzień 1 grudnia

2014 r.; w pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy orzekając o kosztach obrony z urzędu oraz sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego – art. 433 § 2 k.p.k., wynikające z akceptacji błędnego ustalenia faktycznego o sprawstwie skazanego mimo braku ku temu stosownych dowodów, opierającego się jedynie na domniemaniach, gdyż – zdaniem skarżącego – „nie ma żadnego dowodu, że to oskarżony wykonał nielegalne podłączenia ani nie ma dowodu, że to on bezpośrednio korzystał z tej energii elektrycznej”. Obrońca podniósł nadto zarzut obrazy prawa materialnego, poprzez niezastosowanie do zachowania skazanego kwalifikacji prawnej z art. 119 k.w., podczas gdy mogło ono stanowić wykroczenie „w postaci kradzieży mienia (energii) o wartości poniżej 400 złotych, zaś w sprawie nie ustalono wartości rzekomo skradzionej energii – obrońca mimo treści wyroków Sądu Najwyższego uważa, że w zakresie kradzieży energii również zastosowanie ma kontrawencjonalizacja czynu, zaś przedsiębiorstwa produkujące energię elektryczną nie zasługują na żadną szczególną ochronę prawa karnego”.

Skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy do temu Sądowi ponownego rozpoznania, albo umorzenie postępowania karnego z uwagi na przedawnienie wykroczenia, bądź uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Uwagi odnoszące się do merytorycznej zawartości nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyrażone w pisemnej odpowiedzi prokuratora uznać należało za trafne. Kasacja pozostawała niewątpliwie bezzasadna w stopniu oczywistym, co wobec niestwierdzenia z urzędu podstaw określonych w art. 526 k.p.k., skutkowało jej rozpoznaniem na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 519 k.p.k., podstawą kasacji mogą być jedynie rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a więc wyroku sądu drugiej instancji, naruszenia prawa. Autor niniejszej kasacji czynił

starania by wymogom tym sprostać, jednakże bezskutecznie. Skarżący wskazał, że Sąd odwoławczy nie zachował wymaganej przez dyspozycję art. 433 § 2 k.p.k. rzetelności w rozpoznawaniu zarzutów apelacyjnych, co polegać miało na akceptacji ustaleń w zakresie sprawstwa skazanego pomimo braku ku temu dowodów. Tymczasem Sąd Okręgowy nie tylko, że rozważył całokształt argumentacji podniesionej w apelacji obrońcy, to jeszcze w pewnym zakresie ją podzielił i uwzględnił w treści swojego orzeczenia (korekta daty popełnienia czynu).

Apelacyjne stanowisko kontestujące zarówno fakt popełnienia przez skazanego przestępstwa kradzieży energii, jak i kwalifikację prawną tego działania czy wreszcie rozmiar kary za nie orzeczonej, spotkało się z rzetelną jego analizą przez Sąd *ad quem*, w następstwie której została wykazana jego nietrafność. Żadna kwestia nie została potraktowana „w sposób ogólny”, jak przedstawił to autor kasacji. Bezpodstawne było zatem twierdzenie, że na tym polu doszło do uchybienia o charakterze przewidzianym w art. 523 § 1 k.p.k.

Skarżący ma, rzecz jasna, prawo do wyrażania własnych ocen, odmiennych od zapatrywań, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Tyle tylko, że przedstawienie własnego stanowiska jest dalece niewystarczające do uznania zasadności i skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia. O tych można mówić jedynie wówczas, gdy zostaną wykazane rażące naruszenia prawa i to – co do zasady – przez sąd *ad quem*. Postępowanie kasacyjne nie jest wszak postępowaniem trzecioinstancyjnym, a tak postrzegał je autor kasacji, co wprost wynika z jej treści. Poza przywołaniem na wstępie naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., obrońca S. W. w przeważającej części *in extenso* powtórzył uzasadnienie apelacji, siłą rzeczy skierowane przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji. Dowodzi tego nie tylko dostrzeżony przez prokuratora w pisemnej odpowiedzi fakt, że skarżący odnosił swoje rozważania do „czynów”, w sytuacji gdy skazanemu przypisane zostało tylko jedno zachowanie, lecz przede wszystkim skopiowana argumentacja zwykłego środka odwoławczego, której nawet nie dostosowano do dokonanej przez Sąd odwoławczy zmiany wyroku Sądu *a quo*, to jest przyjęcia za datę czynu dnia 1 grudnia 2014 r.

Całkowitym nieporozumieniem, w świetle określonych w art. 523 § 1 k.p.k. podstaw kasacyjnych, był zarzut, że w zakresie wartości szkody Sądy obu instancji

przyjęły wykładnię art. 278 § 5 k.k. zgodną z ugruntowanym dorobkiem orzecznictwa i doktryny. Odosobniony pogląd skarżącego na tę materię podstawą do wywiedzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia z pewnością być nie mógł.

Implikacją wyrażonej powyżej oceny kasacji obrońcy S. W. było jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.